

**Włodzimierz Jastrzębski**

Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy

## **BYDGOSCY MATURZYŚCI POLSKICH SZKÓŁ Z CZASÓW II RZECZYPOSPOLITEJ I ICH LOSY PODCZAS II WOJNY ŚWIATOWEJ**

**BYDGOSZCZ POLISH SCHOOL STUDENTS  
FROM THE TIME OF THE SECOND REPUBLIC  
AND THEIR FATE DURING THE SECOND WORLD WAR**

**Słowa kluczowe:** bydgoszczanie, maturzyści, szkolnictwo, II wojna światowa, morderstwa.

**Streszczenie:** Artykuł przedstawia sylwetki młodych mężczyzn, bydgoskich maturzystów, którzy wykazali się siłą i odwagą w prowadzonych przez siebie działaniach podczas II wojny światowej. Realizowali oni swoją edukację za czasów II Rzeczypospolitej w szkołach takich jak: Państwowe Gimnazjum Klasyczne w Bydgoszczy, Państwowe Gimnazjum Humanistyczne im. E. Rydza-Śmigłego w Bydgoszczy, Miejskie Gimnazjum Matematyczno-Przyrodnicze im. M. Kopernika w Bydgoszczy, a także bydgoskie Seminarium Nauczycielskie Męskie. Ich bohaterstwo zasługuje na szczególne uznanie i wyróżnienie.

**Abstract:** The article presents the profiles of young men, high school graduates from Bydgoszcz, who showed strength and courage in their actions during World War II. They carried out their education during the Second Polish Republic in schools such as: the State Classical Gymnasium in Bydgoszcz, the E. Rydz-Śmigły in Bydgoszcz, the Municipal Mathematics and Natural Sciences Gymnasium for them. M. Kopernika in Bydgoszcz, as well as the Bydgoszcz Male Teachers' Seminar. Their heroism deserves special recognition and distinction.

**Keywords:** Bydgoszcz residents, high school graduates, education, World War II, murders.

W artykule przedstawione zostały dane statystyczne dotyczące liczby osób, które, wierne ojczyźnie, złożyły w ofercie własne życie. Autor podaje również statystyki odnoszące się do liczby osób, które ukończyły szkołę.

Obrońcy polskich granic, a także ofiary eksterminacyjnej działalności hitlerowskiej, których dokładna sylwetka została z imienia i nazwiska przedstawiona w artykule, organizowali z narażeniem własnego życia m.in. nielegalne, po-

tajemne działania po to, aby chronić polski naród. Brali udział w różnorodnych grupach, konspiracjach, ruchach (np. antyhitlerowskie podziemie) czy ogniwach. Utrzymywali również istotne kontakty. Działając bardzo często na pierwszej linii, stawali się organizatorami i dowódcami istotnych działań prowadzonych w okresie II wojny światowej.

W artykule pojawia się nadto wspomnienie nauczycielek, absolwentek Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego, które wykazały się znaczącą odwagą i zaangażowaniem w działalność ruchów oporu. Autor wspomina też absolwentów bydgoskich szkół średnich czasów międzywojennych, którzy wojnę przeżyli, a byli żołnierzami września 1939 roku, ofiarami prześladowań hitlerowskich bądź uczestnikami podziemia – a tym samym walczyli o wolność na różnych frontach w Europie, na Bliskim Wschodzie oraz w Afryce.

Jak wynika z obliczeń dokonanych przez Pana mgra inż. Edwarda Małachowskiego, egzamin dojrzałości w polskich szkołach średnich międzywojennej Bydgoszczy zdało 2602 maturzystów, w tym 675 kobiet. Rozróżnienie to jest o tyle konieczne, że na wojnie z reguły giną mężczyźni. Statystyka wśród tych ostatnich przedstawiała się następująco: Państwowe Gimnazjum Humanistyczne – 596 absolwentów. Państwowe Gimnazjum Klasyczne – 486, Państwowe Seminarium Nauczycielskie Męskie – 237, Miejskie Gimnazjum Matematyczno-Przyrodnicze im. M. Kopernika – 154. Charakter koedukacyjny posiadało wówczas Liceum Handlowe, które w latach 1925–1939 wydało ogółem 686 świadectw dojrzałości, w tym 458 odebrali mężczyźni. W typowo żeńskich szkołach, czyli Żeńskim Katolickim Gimnazjum Humanistycznym, Prywatnym Gimnazjum i Liceum Żeńskim im. M. Curie Skłodowskiej oraz Żeńskim Seminarium Nauczycielskim maturę zdały w sumie 432 osoby. Inne placówki szkolne (Państwowe Liceum Rolnicze i Gimnazjum Humanistyczne) wypuściły już tylko śladowe ilości absolwentów<sup>1</sup>.

Przedwojenna matura oznaczała przede wszystkim pomnożenie zasobów ludzkich polskiej inteligencji. Na maturzystach spoczywał więc w pierwszym rzędzie obowiązek obrony ojczyzny, a poza tym okupanci najbardziej się na nich ze względów ideowych wyżywali. Stosunkowo łatwo jest ustalić straty osobowe poniesione przez absolwentów bydgoskiego „Klasyka”. Stało się tak dzięki wielkiemu przedsięwzięciu podjętemu w latach 1983–1985 z inicjatywy mgra Ferdynanda Ziętka. Wraz z grupą przyjaciół doprowadził on do zwołania Zjazdu Wychowanków Państwowego Gimnazjum Klasycznego w Bydgoszczy, podczas którego nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci owych ofiar II wojny światowej.

<sup>1</sup> E. Małachowski, *Bydgoscy maturzyści z polskich szkół (1921–1939)*, [w:] W. Jastrzębski, F. Sikora, P. Ziółkowski, *Szkice z dziejów bydgoskiej oświaty i wychowania w niepodległej II RP*, Bydgoszcz 2018, s. 75–88.

Przy okazji zebrano obfitą dokumentację, która znajduje się w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy i jest potocznie określana jako Zespół Akt pod nazwą „Komitet Zjazdu «Klasyka»” lub po prostu mianem „Kolekcja mgr F. Ziętka”. Oprócz szczegółowych danych osobowych w imiennych teczkach znajdują się liczne oryginalne dokumenty rodzinne z lat międzywojennych oraz wojny i okupacji, zdjęcia oraz relacje naocznych świadków wielu sensacyjnych wydarzeń. Kolekcja zawiera ponadto materiały dotyczące gwałtownej śmierci nauczycieli „Klasyka” oraz inne oryginalne dokumenty (np. odnoszące się do maturzystów innych bydgoskich szkół, a nawet osób, które po wojnie straciły życie w różnych innych okolicznościach)<sup>2</sup>.

Poległych, pomordowanych i zaginionych w czasie II wojny światowej maturzystów z bydgoskiego „Klasyka” w liczbie 87, co stanowiło około 20% całości, ze względu na przyczynę śmierci można podzielić z grubsza na cztery grupy:

1. obrońcy ojczyzny we wrześniu 1939 r.,
2. Polacy eksterminowani ze względów ideowych przez okupantów,
3. członkowie polskiego ruchu oporu,
4. wojskowi z polskich sił zbrojnych na zachodzie i wschodzie Europy.

Jest to oczywiście podział umowny, gdyż nie ma w praktyce klarownego sposobu oddzielenia od siebie uczestników tych grup. Wśród obrońców polskich granic znalazło się 34 abiturientów z bydgoskiego „Klasyka”. Wszystkich ich cechowało męstwo i oddanie za sprawę, ale na miano bohatera zasłużył – według mnie – kpr. podch. rezerwy Felicjan Gról (1919–1939) z 66 pułku piechoty w Chełmnie, maturzysta z 1938 roku. We wrześniu 1939 r. znalazł się on wraz z kolegami na pozycjach obronnych nad rzeką Osą w rejonie Grudziądza. Na temat okoliczności jego śmierci napisał mjr Ignacy Bukowski, oficer sztabu gen. Mikołaja Bołtucia, dowódcy Grupy Operacyjnej „Wschód”: „Na jednym ze wzgórz, na lewym skrzydle obrony znajdowały się stanowiska działek przeciwpancernych. Gdy weszły na nie niemieckie czołgi, działa swym ogniem wiele z nich uszkodziły. Na jedno z działek posuwało się kilka czołgów z różnych kierunków. Jego obsługa pod dowództwem podch. F. Gróla strzelała do ostatniej chwili, dopóki działko nie zostało zmiotone wraz z ludźmi. Podch. F. Gról, śmiertelnie ranny pod pruską wsią Peterhof (Piotrowice), zmarł w dniu 2 września 1939 r. w szpitalu polowym w miejscowości Orle, po polskiej stronie granicy”<sup>3</sup>. Ojciec podchorążego, Feliks, z zawodu rolnik, zamieszkały w Nowej Wsi Wielkiej (pow. Bydgoszcz) został przez hitlerowski Selbstschutz zamordo-

<sup>2</sup> Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej cyt.: AP-B), zespół akt Komitetu Organizacyjnego Zjazdu „Klasyka” w Bydgoszczy (dalej: Zjazd „Klasyka”), sygn. 1–105.

<sup>3</sup> Ibidem, sygn. 17.

wany w miesiąc później, w dniu 1 października 1939 r.<sup>4</sup> Inny z maturzystów, ppor. rez. Marian Kleydziński (1914–1939), maturzysta z 1933 r., absolwent prawa na Uniwersytecie Poznańskim, ostatnio zatrudniony w Komunalnej Kasie Oszczędnościowej, walczył w szeregach Batalionu Obrony Narodowej „Bydgoszcz”; po dostaniu się pod Sochaczewem do niemieckiej niewoli został wraz z 49 kolegami-żołnierzami rozstrzelany w odwecie za wydarzenia bydgoskie z 3 i 4 września 1939 r.<sup>5</sup>

Większość żołnierzy-obrońców ojczyzny padła w walce<sup>6</sup>, ale byli i tacy, których zamordowano w obozach jenieckich – niemieckich<sup>7</sup> i sowieckich<sup>8</sup>.

Ofiarą eksterminacyjnej działalności hitlerowskiego okupanta w latach 1939–1945 padło co najmniej 25 absolwentów bydgoskiego „Klasyka”. Trzynastu spośród nich zginęło podczas „krwawej pomorskiej jesieni”<sup>9</sup>, a dalszych dwunastu poniosło śmierć w niemieckich obozach koncentracyjnych i sowieckich łagrach<sup>10</sup>. Jednym z przykładów niemieckiego bestialstwa może być sprawa rodziny Urbanowskich z podbydgoskiego Mochla<sup>11</sup>. Ojciec Józef, z zawodu rolnik, i najstarszy syn Henryk, maturzysta „Klasyka” z 1937 r., jednocześnie student medycyny na Uniwersytecie Poznańskim, dopomogli polskiej policji w aresztowaniu w pierwszych dniach wojny dwojga cywilnych Niemców, z których jedna osoba w nieustalonych okolicznościach poniosła śmierć. W odwecie po wkroczeniu wojsk niemieckich do Bydgoszczy obaj Polacy zostali rozstrzelani bez sądu. Trzeci z Urbanowskich, młodszy syn Jan (uczeń „Klasyka”), także oskarżony

<sup>4</sup> W. Jastrzębski, *Terror i zbrodnia. Eksterminacja ludności polskiej i żydowskiej w rejencji bydgoskiej w latach 1939–1945*, Warszawa 1975, s. 99.

<sup>5</sup> AP-B, Zjazd „Klasyka” sygn. 28; por. także W. Jastrzębski, *Terror i zbrodnia...*, op. cit., s. 43–44.

<sup>6</sup> AP-B, Zjazd „Klasyka”. Byli to: Jan Badura, Józef Chojnacki, Czesław Czekanowski, w/w F. Gról, Bogdan Kinowski, Alfons Klewenhagen, w/w M. Kleydziński, Zygmunt Kozłowski, Feliks Liczmański, Kazimierz Madaliński, Marian Mathies, Marian Michalski, Tadeusz Michalski, Stanisław Neyman, Jerzy Ossowski, Aleksander Raciniewski, Kazimierz Redlarski, Aleksander Stranz, Alfons Szews, Leonard Sztolf, Jerzy Targoński i Henryk Trzebiński.

<sup>7</sup> Ibidem: Józef Bross, Stanisław Wesołowski, Karol Wojtczak, Zygmunt Wolak i Janusz Zawitaj.

<sup>8</sup> Ibidem, Witold Goździewicz, Czesław Manikowski, Stanisław Podwiński, Edmund Seroka i Jerzy Terlecki.

<sup>9</sup> Ibidem: Janusz Barciszewski, ks. Edwin Graczyk, Jarosław Czarliński, ks. Franciszek Kędziński, Feliks Kończal, ks. Jan Mańkowski, ks. Leon Mnichowski, Jan Panek, Roman Rolbiewski, Aleksander Rolbiewski, ks. Roma Rosenthal, Henryk Urbanowski i Mściwój Zakaszewski.

<sup>10</sup> Ibidem: ks. Franciszek Dachtera, Czesław Halagiera, ks. Franciszek Jędrzejewski, Zygmunt Junk, ks. Jan Klein, Mieczysław Łukasiewicz, ks. Franciszek Nawrot, Jan Piłkowski – zg. w sowieckim łagrze, Leon Pozorski – jak wyżej, ks. Franciszek Wesołowski, ks. Stanisław Wyrwicki i Tadeusz Tomaszewski.

<sup>11</sup> AP-B, Zjazd „Klasyka” sygn. 72, 73 i 102 oraz W. Jastrzębski, *Terror i zbrodnia...*, op. cit., s. 98.

w w/w sprawie, musiał się przez cały czas trwania okupacji ukrywać i pod jej koniec zginął z bronią w ręku, walcząc na terenie północnego Mazowsza w oddziale partyzanckim.

Niemcy na terenie ziem polskich wcielonych do Rzeszy ze szczególnym okrucieństwem z powodów ideowych traktowali polskie duchowieństwo rzymskokatolickie. Drastycznym tego przykładem może być sprawa ks. por. rez. Franciszka Dachtery, maturzysty z 1928 r. W Bydgoszczy pracował on jako katecheta w dwóch szkołach średnich oraz równocześnie był kapelanem 62 pułku piechoty. Będąc polskim żołnierzem, w dniu 17 września 1939 r. dostał się po bitwie nad Bzurą do niemieckiej niewoli. Przebywał kolejno w kilku niemieckich oflagach, a po wykryciu przez władze hitlerowskie faktu, iż jest osobą duchowną, w 1942 r. został skierowany do obozu koncentracyjnego w Dachau i poddany pseudomedycznym eksperymentom, w wyniku czego zmarł w dniu 22 sierpnia 1944 roku<sup>12</sup>.

W latach 1939–1945 w szeregach polskiej konspiracji zginęło co najmniej 22 abiturientów bydgoskiego „Klasyka”. W Bydgoszczy ruch oporu skierowany przeciwko niemieckiemu okupantowi rozpoczął się już w pierwszych dniach września 1939 r., kiedy to została podjęta próba przeprowadzenia cywilnej obrony miasta przed wkraczającymi oddziałami Wehrmachtu. Jej inicjatorem, za przyzwoleniem władz wojskowych, była Pomorska Chorągiew Związku Hallerczyków, natomiast wykonawcami harcerze, młodzież szkół średnich zorganizowana w Przysposobieniu Wojskowym, kombatancki, ochotnicy itp.<sup>13</sup> W trakcie tłumienia obrony miasta zginęło z bronią w ręku co najmniej czterech maturzystów „Klasyka”. W obawie przed dalszymi represjami grożącymi z tytułu udziału w walkach wśród Polaków zawiązały się pierwsze ogniwa ruchu oporu, którego uczestnicy z różnym powodzeniem usiłowali przedostać się przez „zieloną granicę” do Generalnego Gubernatorstwa (GG), a stamtąd, poprzez Węgry, na zachód Europy, do tworzącego się wojska gen. Władysława Sikorskiego. Co najmniej trzech uciekinierów z „Klasyka” zostało zatrzymanych na granicy polsko-słowackiej i zamordowanych (Albin Cyprys, Stefan Łukasiewicz, Tadeusz Unisław Wesołowski)<sup>14</sup>, piętnastu natomiast zginęło w szeregach centralnej polskiej konspiracji. Identyczny los spotkał por. służby stałej Maksymiliana Jarzemskiego (1911–1942), maturzysty z 1931 r. Ukończył on po maturze Szkołę Podchorążych Piechoty w Zambrowie, a następnie wstąpił do służby zawodowej w wojsku polskim. Był porucznikiem w 64 pp w Grudziądzu, z którym przeszedł szlak bojowy – kolejno w walkach nad Osą k. Grudziądza, a następnie nad Bzurą. Nie poszedł do niewoli niemieckiej i na przełomie października i listopada 1939 r.

<sup>12</sup> Ibidem, sygn. 15. Por. także: *Bydgoski Słownik Biograficzny*, praca zbiorowa pod red. J. Kutty, t. III, Bydgoszcz 1996, s. 52–53.

<sup>13</sup> W. Jastrzębski, *Mniejszość niemiecka we wrześniu 1939 roku*, Toruń 2010, s. 111–167.

<sup>14</sup> AP-B, Zjazd „Klasyka” sygn. 12, 77, 86.

zjawił się u rodziny w Bydgoszczy. Po nawiązaniu kontaktu z kolegami z rocznika maturalnego we czwórkę uradzili, iż powinni stawić się do służby wojskowej w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie. Zdobyli fałszywe dokumenty (ktoś je zapewne wówczas w Bydgoszczy wyrabiał) umożliwiające przekroczenie granicy administracyjnej i celnej dzielącej ziemie wcielone do Rzeszy od GG. W dniu 20 kwietnia 1940 r. (data specjalnie dobrana – urodziny Hitlera – co ze względu na jej uroczysty charakter miało rzekomo uspić czujność strażników granicznych) M. Jarzemski udał się jako pierwszy spośród zaprzysiężonych koleją z Bydgoszczy do Warszawy. Na granicy w Żychlinie podczas kontroli przeprowadzonej przez urzędnika hitlerowskiego jego niedoskonałe papiery okazały się być podejrzane, spór załagodziła łapówka w postaci paczek kawy i herbaty wręczonych pogranicznikowi. W ten sposób M. Jarzemski dojechał do Warszawy i zameldował się oficjalnie w mieszkaniu swego kuzyna mgra Antoniego Nowakowskiego przy ul. Żelaznej. W ślad za nim w podobny sposób do stolicy dotarł jego kolega z matury Leonard Klawitter (zginął potem w partyzantce). Obaj musieli być wcześniej zaprzysiężonymi żołnierzami podziemia, bowiem bardzo szybko znaleźli się w stolicy w szeregach ZWZ-AK. M. Jarzemski jako b. żołnierz zawodowy bardzo szybko znalazł sobie w konspiracji zajęcie, mianowicie został instruktorem broni na kursach podziemnej podchorążówki. W 1941 roku opuścił mieszkanie kuzyna i przeniósł się wraz z narzeczoną do samodzielnego lokalu przy ul. Brukowej 10 na warszawskiej Pradze, gdzie zamieszkali na trzecim piętrze. Prawdopodobnie na skutek donosu w dniu 6 września 1942 roku zjawiło się tutaj gestapo. Narzeczona w tym czasie bawiła w Radomiu i dopiero później została aresztowana i pozbawiona życia. Otoczony przez wroga „Maks” długo i skutecznie ostrzeliwał gestapowców, a gdy pozostała mu już tylko jedna kula, odebrał sobie życie strzałem w głowę. Oblegający mieszkanie gestapowcy musieli ponieść podczas tego starcia wielkie straty, skoro z bezsilnej wściekłości zrzucili zwłoki bojownika z trzeciego piętra na podwórko i nadal się nad nimi pastwili. Jak zeznał po wojnie wzmiankowany wyżej kuzyn A. Nowakowski, w kilka dni po tym wydarzeniu zjawił się w jego mieszkaniu tajemniczy mężczyzna i zawiadomił o śmierci „Maksa” oraz o przewidywanym potajemnym pogrzebie, zażądał też wydania ukrywanych tu dokumentów, m.in. imiennych spisów członków kursów dla podchorążych. Pogrzeb kpt. (awans pośmiertny) M. Jarzemskiego, używającego także konspiracyjnego nazwiska „Jerzy Jurski”, odbył się na warszawskim Bródnie. Podczas pochówku grupa młodych ludzi odśpiewała polski hymn<sup>15</sup>.

Wśród konspiratorów z „Klasyka” nie brakowało członków innych aniżeli ZWZ-AK konspiracji, jak np. Związku Odwetu z Poznania kpt. Franciszka Witaszka (lek. med. Franciszek Pokora)<sup>16</sup> czy ruchu oporu narodowców noszącego

<sup>15</sup> Ibidem, sygn. 21.

<sup>16</sup> Ibidem, sygn. 68.

nazwę Związku Jaszczurczego (Włodzimierz Stepczyński)<sup>17</sup>. Za swoje czyny zapłacili życiem. W świetle materiałów z kolekcji F. Ziętka należy także przesunąć wstecz datę początków konspiracji niepodległościowej w Bydgoszczy. Wiąże się z tym zamarkowana tam sprawa braci Edmunda i Bogdana Balwińskich. Obaj od połowy 1940 roku należeli do ZWZ-AK. W dniu 19 marca 1941 roku na skutek donosu konfidenta nastąpiła dekonspiracja. Aresztowany wcześniej z miejsca pracy Edmund został przewieziony do mieszkania rodziców przy bydgoskim Wełnianym Rynku, poddany brutalnemu traktowaniu zmierzającemu do wydobycia od niego tajnych kontaktów z organizacją ZWZ w Warszawie. Gestapowcy poszukiwali także konspiracyjnych materiałów. Pomimo pokrojenia na kawałki leżanki i przeszukania biblioteki liczącej około tysiąca tomów niczego podejrzanego w mieszkaniu nie znaleziono. Gestapowcy aresztowali wówczas też młodszego brata Edmunda – Bogdana (obaj byli w przeszłości uczniami „Klasyka”). Balwińscy zostali przewiezieni do aresztu gestapo przy ul. Wały Jagiellońskie 4. Funkcjonariusze hitlerowscy zezwalali matce i siostrze aresztowanych na przynoszenie do miejsca odosobnienia czystej bielizny. Sami delikwenci byli widziani jak pracowali przymusowo przy rozbiorce pobliskiej synagogi. Rodzina dowiedziała się od wypuszczonego na wolność współwięźnia, iż Edmund Balwiński w dniu 10 sierpnia 1941 roku podjął próbę ucieczki z aresztu. W jej trakcie został namierzony przez psa policyjnego, złapany i na miejscu zakatowany na śmierć. W kilka dni później 22 sierpnia 1941 roku zamordowano także jego brata Bogdana. Ciała ofiar hitlerowcy pochowali potajemnie na tzw. cmentarzu żydowskim przy ul. Kcyńskiej. Podczas ekshumacji przeprowadzonej po wojnie rodzina rozpoznała zwłoki – Edmund miał ciało mocno pokierszowane i został rozpoznany po noszonej na co dzień flanelowej koszuli, Bogdan B. miał na szyi kawałek powroza, co znamionowało, iż został przez gestapo powieszony. Śledztwem obydwu braci kierował znany z brutalności gestapowiec Paul Witt<sup>18</sup>. Na zasadzie skojarzenia czasowego można przypuszczać, iż obaj bracia należeli do założonej w drugiej połowie 1940 r. w Bydgoszczy przez zwolnionego z oflagu oficera polskiego por. rez. Władysława Barcikowskiego organizacji występującej pod kryptonimem SSS (Społeczne Stowarzyszenie Samoobrony), czyli ZWZ<sup>19</sup>. Jak zeznała po wojnie narzeczona Edmunda – Marta Biegoń, z zawodu stenotypistka i maszynistka, na co dzień w czasie okupacji działaczka konspiracyjnych Szarych Szeregów – pisała ona na polecenie swego narzeczonego raporty i inne materiały, które wysyłano do Warszawy. Balwińscy – jak przypuszczała rodzina – padli ofiarami zdrady, jakiej dopuściła się ich znajoma Halina Lewandowska prowadząca oficjalnie w Bydgoszczy w czasie okupacji „Studio Plastyki i Tańca”.

<sup>17</sup> Ibidem, sygn. 64.

<sup>18</sup> Ibidem, sygn. 3 i 4.

<sup>19</sup> T. Jaszowski (współpraca autorska W. Jastrzębski), *Gestapo w walce z ruchem oporu nad Wisłą i Brdą*, Bydgoszcz 1985.

Potem przeniosła się ona do Warszawy i tam z wyroku sądu podziemnego została zgładzona jako konfidentka gestapo<sup>20</sup>.

Pośród żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie było siedmiu uczniów lub maturzystów z „Klasyka”, którzy złożyli w ofierze swoje życie na ołtarzu ojczyzny. Na obczyźnie znaleźli się dzięki ucieczce z Bydgoszczy do GG, a następnie przez Węgry, Jugosławię, Włochy, Francję przedostali się do Wielkiej Brytanii. Byli to: Florian Adrian (1913–1944) – cichociemny, zginął w ruchu oporu po zrzuconiu do kraju, Ludwik Ciaputa (1908–1942) – zginął w północnej Afryce w bitwie pod Tobrukiem, lotnicy polscy w Anglii – Kazimierz Heilman-Rawicz, Jan Hejnowski, Włodzimierz Pflieger i Marian Pieczewski oraz marynarz z ORP „Wilia”, Zygmunt Nowak. Wszyscy oni ponieśli śmierć, uczestnicząc bezpośrednio w działaniach wojennych<sup>21</sup>.

Bilans strat wojennych pośród maturzystów Miejskiego Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczego im. M. Kopernika w Bydgoszczy został dokonany podczas przeprowadzonego w 1959 roku zjazdu absolwentów i opiewał na 52 osoby<sup>22</sup>. Ponieważ przez cały okres międzywojnia szkoła wypuściła tylko 154 absolwentów, odsetek ofiar wśród nich był wysoki i wynosił ponad 33 procent. Imienna lista zabitych w czasie wojny absolwentów jest znana, gorzej natomiast przedstawia się sprawa ustalenia przyczyn i okoliczności śmierci. Dlatego też przy niektórych nazwiskach znajduje się notka następującej treści: „zginął w niewyjaśnionych okolicznościach”.

We wrześniu 1939 roku w mundurach wojska polskiego śmierć ponieśli: ppor. rez. 61 pułku piechoty Jan Murach (maturzysta z 1928 r.); kpr. podch. 59 pułku piechoty Jerzy Ozimiński (maturzysta z 1938 roku)<sup>23</sup>. W cywilnej obronie Bydgoszczy we wrześniu 1939 roku zginęli uczniowie i maturzyści: Maksymilian Gackowski, Władysław Klawitter, Henryk Kurkowski, Marian Mirecki, Karol Maryński (1920–1939), zdający maturę w 1939 roku, Jan Nitka i Józef Rygielski<sup>24</sup>. W toku bezpośredniej akcji eksterminacyjnej śmierć ponieśli: Florian Bobowski, ur. w 1912 r. – matura w 1932 r.; Leonard Jutrzenka Trzebiatowski (1919–1939) – matura w 1939 r.; bracia Adam i Tadeusz Kwiatkowsy wraz z ojcem Antonim Kwiatkowskim, dyrektorem Rzeźni Miejskiej w Bydgoszczy; Bernard Mordawski (1909–1939) – matura w 1928 r. W różnego rodzaju obozach niemieckich za-

<sup>20</sup> AP-B, Zjazd „Klasyka” sygn. 4.

<sup>21</sup> Ibidem, sygn. 1, 10, 19, 20, 50, 56, 88,

<sup>22</sup> Jednodniówka wydana z okazji Zjazdu Wychowanków b. Miejskiego Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczego im. M. Kopernika w Bydgoszczy, Bydgoszcz 13 IX 1959 r.

<sup>23</sup> *Księga pochowanych żołnierzy polskich w II wojnie światowej*, t. I i II – Wrzesień 1939 r., Pruszków 1994

<sup>24</sup> W. Jastrzębski, *Terror i zbrodnia...*, op. cit.



męczeni zostali: Eugeniusz Broniec, Waław Ciudziński, Aleksander Michalczyk, Czesław Miodowski, Kazimierz Papiński, Jan Pełczyński, Wiktor Strzałkowski<sup>25</sup>. Reprezentantami rodzimego ruchu oporu byli zakatowani przez gestapo lub Urząd Bezpieczeństwa: Leszek Biały (1919–1945) – matura w 1937 r.; Włodzimierz Stor i Józef Świągón. Walcząc w szeregach rozmaitych organizacji podziemnych rozsianych po cały kraju, zginęli: Rafał Bniński (1918–1943) – matura w 1938 r.; Franciszek Jaskowski (1905–1940) – matura w 1924 r., rozstrzelany w czerwcu 1940 r. w Palmirach; polegli w powstaniu warszawskim: Stefan Zielewicz (1911–1944), Edward Żurn (1917–1944) i jego brat Tadeusz Żurn (1925–1944). W szeregach Polskich Sił zbrojnych na Zachodzie zginęli: Wiesław Benoit (1919–1945) – pilot w Wielkiej Brytanii; Andrzej Dziembowski (1922–1941) walcząc w Tobruku (Libia); Jerzy Jan Głowacki (1919–1943) – pilot w Egipcie, Henryk Klajber (1914–1944) – walczący w 2 Korpusie Polski we Włoszech; Kazimierz Przyłuski (1916–1944) – pilot we Francji. O niektórych spośród nich da się więcej napisać, ponieważ znamy ich życiorysy oraz okoliczności śmierci<sup>26</sup>.

Karol Maryński, syn jedynak w mieszanym niemiecko-polskim małżeństwie. Matką jego była pochodząca z Münster Maria Katarzyna z d. Goury, ojcem natomiast zmarły w 1938 r. znany lekarz i społecznik Marian Maryński (1883–1938). W przeddzień wybuchu wojny matka udała się do rodziny w Niemczech po to, aby załatwić pilne sprawy spadkowe. Syn Karol pozostał więc w Bydgoszczy sam. Jako harcerz VI drużyny harcerskiej wziął udział w cywilnej obronie miasta. Już w dniu 5 września wraz z innymi cywilami został zagarnięty przez wkraczających żołnierzy niemieckich i osadzony w prowizorycznym miejscu internowania Polaków w koszarach przy ul. Artyleryjskiej. Tutaj wylegitymował się posiadany przez siebie paszportem niemieckim i został przez nadzorujących miejsce odosobnienia gestapowców wypuszczony na wolność. Nie złożył jednak broni i został w dniu 9 września 1939 r. ponownie ujęty – podczas strzelaniny, jaka wybuchła na jednej z bydgoskich ulic. Natychmiast włączono go do grona polskich zakładników i rozstrzelano jeszcze tego samego dnia w egzekucji pokazowej na Starym Rynku. Jak się można domyślać, to zapewne on znajduje się na rozpowszechnionej fotografii gestapowskiego reportera z miejsca kaźni – postać pierwszoplanowa to młodzieniec rozpaczający w trakcie rozstrzeliwań. Po powrocie do Bydgoszczy matka poprzez znajomych policjantów niemieckich wysokiej rangi usiłowała wyjaśnić całą tę sprawę, jednakże nie odniosło to żadnego skutku<sup>27</sup>.

<sup>25</sup> J. Jankowski, *Harcerstwo Pomorza Gdańskiego i Kujaw 1939–1945*, Warszawa 1987.

<sup>26</sup> *Księga pochowanych...*, op. cit., t. III–VII, Pruszków 1994–1998; W. Jastrzębski, *Terror i zbrodnia...*, op. cit.; J. Jankowski, *Harcerstwo...* op. cit.

<sup>27</sup> *Historia Bydgoszczy*, t. II, cz. druga, 1939–1945, Bydgoszcz 2005.

Leszek Biały w okresie okupacji należał do czołowych działaczy antyhitlerowskiego podziemia. W ZWZ-AK doszedł do stanowiska szefa łączności Inspektoratu Bydgoskiego, a potem całego Okręgu Pomorskiego AK. Zorganizował łączność dowództwa Okręgu z oddziałami partyzanckimi w Borach Tucholskich. W drugiej połowie 1944 roku służyła do tego przekazana przez jeden z oddziałów desantowych polsko-radzieckich radiostacja krótkofalowa. Właśnie o ten sprzęt po wyzwoleniu upomniał się urząd bezpieczeństwa Polski lubelskiej. L. Białego aresztowano i poddano intensywnemu śledztwu w pomieszczeniu bezpieki przy ul. Markwarta 4 w Bydgoszczy. Ponieważ nie złożył on stosownego donosu, został zamordowany i pochowany potajemnie wraz z jednym z konspiratorów na podwórku tamtejszego domu. Sprawę ujawniono dopiero po przełomie październikowym 1956 roku. Dwukrotne śledztwo w tej sprawie doprowadziło do wykrycia prawdy, ale nie spowodowało ukarania winnych tej zbrodni<sup>28</sup>.

Rafał Bniński, maturzysta z 1935 roku, był prawowitym dziedzicem liczącego ponad 6 tysięcy hektarów ziemi majątku w Samostrzelu k. Nakła. Zanim wybuchła wojna, nie zdołał tej schedy jednak przejąć, więc w jego imieniu majątnością zarządzał jego ojciec Konstanty (zginął zamordowany przez Niemców w 1943 r.). R. Bniński jako kapral podchorąży wziął udział w kampanii wrześniowej 1939 roku, po której dostał się do sowieckiej niewoli. Poprzez Watykan wysoko ustosunkowana w hierarchii europejskiej arystokracji rodzina doprowadziła do uwolnienia jeszcze przed mordem katyńskim swego przedstawiciela. Wyzuty z majątku Rafał B. powrócił do Warszawy i tam zaangażował się w działalność konspiracyjną w ZWZ-AK. W wyniku donosu do gestapo został aresztowany i w dniu 13 października 1943 roku zgładzony. Z małżeństwa zawartego w dniu 8 grudnia 1942 roku z Izabelą Czartoryską w dniu 15 listopada 1943 roku urodził się syn pogrobowiec Karol Bniński.

Edward Zürn był najwyżej usytuowanym w hierarchii podziemia bydgoskim maturzystą. Działalność w harcerstwie rozpoczął, będąc jeszcze w szkole powszechnej, kiedy wstąpił do VI Bydgoskiej Drużyny Harcerskiej im. T. Kościuszki. Tutaj wspinał się szybko po szczeblach kariery i doszedł do stopnia harcmistrza II RP. Podczas podjętych w 1937 roku w Szkole Nauk Politycznych w Warszawie studiów wyższych działał w Akademickim Kręgu Starszoharcerskim. Po wybuchu II wojny światowej należał do współorganizatorów Szarych Szeregów, a w latach 1942–1944 był w ścisłym kierownictwie organizacji. Jako wizytator Kwatery Głównej wyjeżdżał często potajemnie w teren po to, aby zakładać nowe ogniwa lub odbudowywać kontakty. Był kilkakrotnie na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy Niemieckiej, w tym także w Bydgoszczy. W czerwcu 1944 r. mianowano go szefem Głównej Kwatery Szarych Szeregów. Po wybuchu powstania warszawskiego jako przeszkolony wojskowy przeszedł do służby w pierwszej linii. Był m.in. organizatorem i dowódcą 2 kompanii harcerskiej w Zgrupowaniu „Bartkiewicza”

<sup>28</sup> K. Osiński, *Leszek Biały „Jakub” 1919–1945*, Warszawa 1917.

(mjr Włodzimierz Zawadzki). Poległ w dniu 23 sierpnia 1944 roku trafiony na ulicy Mazowieckiej odłamkiem granatu<sup>29</sup>.

Zainicjowana wobec Polaków przez hitlerowców jesienią 1939 roku na Pomorzu Gdańskim akcja eksterminacyjna skierowana była w pierwszym rzędzie przeciwko duchowieństwu rzymskokatolickiemu oraz nauczycielstwu. Z tej przyczyny jej ofiarami padło wielu maturzystów bydgoskiego Seminarium Nauczycielskiego Męskiego, w tym m.in.: Bernard Dornowski (1913–1939), Bolesław Jeziółowicz (1900–1939), Florian Jurski (1906–1939), Florian Kaja (1895–1939), Leon Kaja (1893–1939), Marian Mrugowski (1913–1939), Florian Pankowiak (1902–1939), Henryk Polcyn (1901–1939), Michał Porzych (1900–1939), Czesław Przybylski (1906–1939), Michał Tobolewski (1905–1939), Jan Utecht (1892–1939), Walenty Winiecki (1886–1939). Inni, nieliczni zginęli w kampanii wrześniowej 1939 r. (np. Stanisław Lewkow, ur. w 1907 r. i Edward Hoppe, ur. w 1906 roku, zamordowany w Katyniu), polskim ruchu oporu (np. Zbigniew Eichstaedt – 1914–1941) oraz z walkach na zachodzie Europy. Z licznych publikacji wynika, że zginęło ogółem 45 abiturientów tutejszej wszechnicy, co stanowiło 19 procent ogółu<sup>30</sup>. O każdym z nich coś więcej wiemy, ale z braku miejsca nie jesteśmy w stanie tutaj tego przytoczyć.

Na szczególne względy zasługuje postać ppor. rez. Alfonsa Jana Jarockiego (1910–1948), maturzysty z 1931 roku. Jesienią 1939 roku w obawie o swoje życie przeszedł do działalności niejawnej i zaangażował się w tworzenie struktur ruchu oporu na Pomorzu Gd. Był organizatorem ZWZ-AK na szczeblu inspektoratów: brodnickiego, chojnickiego i tczewskiego, a potem komendantem Podokręgu Północnego. Po wojnie nie ujawnił się i wstąpił do struktur uznanej przez władze państwowe za nielegalną organizacji Wolność i Niezawisłość (WiN). W 1946 roku został aresztowany przez polskie władze bezpieczeństwa. Zginął w więzieniu we Wronkach 19 września 1948 roku<sup>31</sup>.

Najtrudniej jest odtworzyć listę poległych i zamordowanych maturzystów największej przedwojennej szkoły średniej – Państwowego Gimnazjum Humanistycznego im. E. Rydza-Śmigłego w Bydgoszczy. Wszechnica ta nie wznowiła po II wojnie światowej swojej działalności, archiwalia jej pozostają w stanie szczątkowym, a jedyny powojenny zjazd jej absolwentów 30 czerwca 1958 roku nie pokusił się o sporządzenie listy ofiar wojny. Sprawa ta do dzisiaj czeka na swe go badacza. Póki co udało się umieścić w spisie maturzystów zabitych w czasie II wojny światowej nazwiska tylko 10 osób z ogólnego grona 596.

<sup>29</sup> W. Jastrzębski, *Cichociemny z Bydgoszczy i inne opowieści historyczne*, Toruń 2009, s. 102–110.

<sup>30</sup> Por. przypis 26.

<sup>31</sup> *Słownik Biograficzny Konspiracji Pomorskiej 1939–1947, część 1* pod red. H. Maciejewskiej-Marcinkowskiej i E. Zawadzkiej, Toruń 1994, s. 95–96.

Z aktualnych danych osobowych wynika, że w kampanii wrześniowej 1939 roku zginęło dwóch absolwentów bydgoskiej „Humy”: Zygmunt Dymarkowski (1910–1939), maturzysta z 1929 r., absolwent prawa na Uniwersytecie Poznańskim, oraz por. rez. Brunon Pszczółkowski (1907–1939), zdający maturę w 1928 r. O okolicznościach śmierci tej drugiej osoby bezpośredni świadek por. rez. Lucjan Matuszak z 62 pułku piechoty zeznał: „Mogło to być 16 lub 17 września 1939 r. w Puszczy Kampinoskiej pod Kazuniem k. Modlina. Zauważyłem patrol niemiecki. Por. B. Pszczółkowski zebrał ludzi i starał się ująć Niemców, czy też ich odpuścić. Wobec tego patrol ten cofnął się i zajął stanowiska bojowe. W momencie, gdy por. B. Pszczółkowski przechodził przez drogę został trafiony pociskami z niemieckiego karabinu maszynowego. Znajdowałem się w odległości ok. 80 metrów od tego miejsca. Porucznik padł. Żołnierze, którzy byli razem z nim twierdzili potem, że został on śmiertelnie ranny w głowę. Zwłok jego nie pochowaliśmy, gdyż jednostka spiesznym marszem oddaliła się od tego miejsca”. Dwaj bracia, absolwenci Gimnazjum – Henryk (1911–1940) i Stefan (1913–1945) Kuminkowie podzielili także losy innych. Ten pierwszy jako żołnierz 61 pułku piechoty, por. rez., dostał się do sowieckiej niewoli i zginął zastrzelony przez NKWD w Katyniu, drugi natomiast po powstaniu warszawskim został skierowany przez Niemców do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen i zmarł w Meklemburgii w czasie ewakuacji więźniów. Obaj byli po studiach prawno-ekonomicznych na Uniwersytecie Poznańskim i do września 1939 r. pracowali w Bydgoszczy – Henryk jako dziennikarz w Podstudio Polskiego Radia, a Stefan był aplikantem sądowym.

Z „Humy” pochodził także jeden z trzech bydgoskich cichociemnych, por. sł. st. Jerzy Bichniewicz (1914–1942). Po kampanii wrześniowej 1939 roku dostał się on na Zachód Europy i służył w Polskich Siłach Zbrojnych, najpierw we Francji, a potem w Wielkiej Brytanii. Tu zgłosił się na przeszkolenie w charakterze dywersanta-spadochroniarza i po jego zakończeniu wraz z dwoma kolegami udał się samolotem transportowym do Polski. W nocy z 29 na 30 października 1942 roku ich „Halifax” rozbił się nad Norwegią pomiędzy miejscowościami Hellerem a Refsland. Wszyscy uczestnicy tej kraksy zginęli.

Spośród kobiet (maturzystek bydgoskich) najwięcej zginęło nauczycielek-absolwentek Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego. Były to m.in.: Janina Faliszewska (1907–1939) – matura w 1925 roku, Gertruda Walczak (1910–1939) – matura w 1930 r. Wiele pań było zaangażowanych w ruch oporu. Jedną z nich, Janina Augustyńska z d. Zielewicz (1920–1944), absolwentka Żeńskiego Katolickiego Gimnazjum Humanistycznego w Bydgoszczy, zginęła jako żołnierz podczas powstania warszawskiego, 13 sierpnia 1944 roku<sup>32</sup>.

Oczywiście na miano zasłużonych zapracowało także wielu absolwentów bydgoskich szkół średnich czasów międzywojennych, którzy wojnę przeżyli. Byli żoł-

<sup>32</sup> Por. przypisy: 26 i 31.

nierzami września 1939 roku, ofiarami prześladowań hitlerowskich, uczestnikami podziemia oraz walczyli o wolność na różnych frontach w Europie, na Bliskim Wschodzie oraz w Afryce. Dysponujemy szeregiem ich życiorysów. Z najbardziej wyróżniających się wymienić można m.in. następujące osoby: Zuzanna Biała (1911–1987), Józef Eichstaedt (1917–1984), Aleksander Schulz (1917–1990), Bronisław Sonnenfeld (1917–1996), Zygmunt Szatkowski (1914–1997)<sup>33</sup>.

#### **BIBLIOGRAFIA:**

1. Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, zespół akt Komitetu Organizacyjnego Zjazdu „Klasyka” w Bydgoszczy, sygn. 1–105.
2. *Bydgoski Słownik Biograficzny*, pod red. J. Kutty, t. III, Bydgoszcz 1996,
3. *Historia Bydgoszczy*, t. II, cz. druga 1939–1945, Bydgoszcz 2005.
4. Jankowski J., *Harcerstwo Pomorza Gdańskiego i Kujaw 1939–1945*, Warszawa 1987.
5. Jastrzębski W., Sikora F., Ziółkowski P., *Szkice z dziejów bydgoskiej oświaty i wychowania w niepodległej II RP*, Bydgoszcz 2018.
6. Jastrzębski W., *Terror i zbrodnia. Eksterminacja ludności polskiej i żydowskiej w rejencji bydgoskiej w latach 1939–1945*, Warszawa 1975.
7. Jastrzębski W., *Mniejszość niemiecka we wrześniu 1939 roku*, Toruń 2010.
8. Jastrzębski W., *Cichociemny z Bydgoszczy i inne opowieści historyczne*, Toruń 2009.
9. Jaszowski T., Jastrzębski W., *Gestapo w walce z ruchem oporu nad Wisłą i Brdą*, Bydgoszcz 1985.
10. Jednodniówka wydana z okazji Zjazdu Wychowanków b. Miejskiego Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczego im. M. Kopernika w Bydgoszczy, Bydgoszcz 13 IX 1959 r.
11. *Księga pochowanych żołnierzy polskich w II wojnie światowej t. I i II – Wrzesień 1939 r.*, Pruszków 1994.
12. Małachowski E., *Bydgoscy maturzyści z polskich szkół (1921–1939)*, [w:] W. Jastrzębski, F. Sikora, P. Ziółkowski, *Szkice z dziejów bydgoskiej oświaty i wychowania w niepodległej II RP*, Bydgoszcz 2018.
13. Osiński K., *Leszek Biały „Jakub” 1919–1945*, Warszawa 1917.
14. *Słownik Biograficzny Konspiracji Pomorskiej 1939–1947*, część 1, red. H. Maciejewska-Marcinkowska i E. Zawadzka, Toruń 1994.

<sup>33</sup> *Słownik Biograficzny...*, op. cit., t. I–VI, Toruń 1994–2004.